NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE R t.

Rok IX. Kraków, środa 28 kwietnia 1926 Nr. 95

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przysłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·50, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej

Przeciw nowej emisji bilonu

Umysł polski, pisał kiedyś Eugenjusz Starczewski, nie lubi dociekać arkanów zjawisk. Zadawala się ich obserwacją i oceną nastrojową. Czując, że jest źle, szuka rozwiązań najprostszych. Takiem rozwiązaniem najprostszem w obecnem katastrofalnem położeniu finansowem i gospodarczem jest projekt nowej emisji bilonu, czyli inflacji. Wysiłek społeczeństwa stworzył własny bank emisyjny, by sobie zapewnić stałą walutę. Tymczasem Bank Polski nie zdołał mimo statutowego pokrycia swych banknotów utrzymać kursu złotego na parytecie, gdyż równocześnie rząd, korzystając z pełnomocnictw, stworzył rządową emisję pieniędzy obiegowych i uzasadniał nadmierną emisję bilonu koniecznością państwową. Dnia 31 grudnia 1924 było w obiegu bilonu około 123 mil. zł. W r. 1925 miał rząd wypuścić bilon za 128 mil. z. Tymczasem zamiast preliminowanego wzrostu emisji o 128 mil. zł. emitowano o 182,4 mil. zł. więcej, tak, że dnia 31 grudnia 1925 mieliśmy w obiegu 433,552.000 zł. Przyrost tłumaczył rząd p. Grabskiego tem, że podatek majątkowy zawiódł, wskutek czego widział się rząd zmuszony pokrywać deficyt budżetowy emisją bilonu. Nadmierna emisja bilonu była jedną z przyczyn załamania się złotego.

Emisja bilonu znalazła obrońców. Jedni twierdzili, że skoro stabilizacja waluty powoduje stagnację i wstrzymuje postęp gospodarczy, to inflacja, która rozszerza działalność gospodarczą, jest gospodarczo zdrowa. Inni natomiast, widząc karłowacenie objektu pieniężnego i kurczenie się objektu gospodarczego i w konsekwencji zmniejszenie się podstawy podatkowej, zaczęli głosić, że inflacja oznacza nie wzrost obiegu ponad pokrycie w złocie, tylko nadmiar obiegu pieniężnego ponad ten, jakiego wymaga pełnia potrzeb życia gospodarczego. Dla tych ostatnich oznacza wzrost obiegu pieniężnego potrzebę również gospodarczą i twierdzą oni, że wzrost obiegu pieniężnego będzie kompensowany przez przyrost obiegu gospodarczego. Jedni z nich żądają wprowadzenia pieniądza pomocniczego, drudzy natomiast pragną, by na przeciąg kilku lat, zawieszono artykuł statutu Banku Polskiego ustalający relację pokrycia złotem obiegu banknotów i by Bank Polski emitował pieniądz na sanację życia gospodarczego. Miałby to być kredyt sanacyjny udzielony rolnictwu i przemysłowi dla ich wytwórczości. Jeden ze zwolenników tego kredytu sanacyjnego proponuje, by państwo udzielało Bankowi Polskiemu specjalnego zabezpieczenia na te kredyty tak, jak udziela zabezpieczenia kredytom zagranicznym. Na poparcie swego żądania, że norma statutu w sprawie z góry ustalonego pokrycia nie ma racji, wskazują na statut Banque de France, który nie narzuca procentowej relacji pokrycia, statut zaś Banku Polskiego wzorowany jest na Reichsbanku, określającym z góry relację pokrycia złotem obiegu banknotów. Do tych ostatnich przyłączył się dr. Adolf Gross i żąda zniesienia normy co do procentowego pokrycia dewizowego w Banku Polskim i radzi ustanowić w drodze ustawowej jedynie najwyższą kwotę dopuszczalnej emisji. Wtedy Bank Polski miałby większą swobodę w udzielaniu kredytów nie tylko rolnictwu, przemysłowi i handlowi, ale i państwu na czas przejściowy, aż państwo nie zrównoważy budżetu przez powiększenie dochodów skarbowych.

Zwolennicy inflacji przez Bank Polski wolą jawną inflację, niż wypuszczenie bilonu bez wszelkiego pokrycia. Inflację banknotów uważają za inflację inwestycyjną, bilonową za konsumcyjną. Pierwsza inflacja jest ich zdaniem gospodarcza, druga fiskalna.

Jedna i druga inflacja, to dewaluacja. Inflacja nigdy nie jest środkiem leczenia kryzysu gospodarczego. Ostatnie załamanie się waluty rosyjskiej jest klasycznym przykładem, do czego prowadzi nadmierna emisja. Rząd rosyjski wypuścił na pokrycie deficytów budżetowych w ostatnich dwóch latach 464 mil. rubli. W tym samym czasie wzrósł obieg czerwońca z 328 mil. rubli na 759 mil. Cyrkulacja pieniądza wzrosła w roku gospodarczym 1924/25 o 83 procent i to było i w Rosji sowieckiej jedną z przyczyn załamania się czerwońca.

Widzimy, że wszędzie, gdzie orjentacja polityki monetarnej nie jest oparta na pewnym ustalonym i z góry przepisanym stosunku pokrycia emisji banknotów, załamuje się waluta. Bank Francuski przestrzegał przed wojną procentowej relacji pokrycia, chociaż nie był statutowo do tego obowiązany. Gdyby nawet przed wojną było inaczej, to dziś nastąpiła pod tym względem zmiana. Ekonomiści amerykańscy uważają zaspokojenie nawet legitymnych potrzeb kredytowych, tj. gospodarczych potrzeb, za inflację.

P. Zdziechowski żąda od sejmu upoważnienia na powiększenie emisji bilonu o dalszych 81 milj. zł. na cele czysto konsumcyjne, na pokrycie deficytu budżetowego do 1 lipca. Dotychczas mamy w obiegu około 435 mil. zł. Dziś obieg pieniędzy skarbowych przewyższa obieg biletów Banku Polskiego o 59 mil. zł. O ile ciała ustawodawcze dadzą p. Zdziechowskiemu upoważnienie na powiększenie emisji bilonu, to obieg pieniędzy skarbowych wyniesie 140 mil. więcej, niż obieg biletów banku emisyjnego. Jest to inflacja fiskalna, której rezultatem jest dalszy spadek złotego, wzrost drożyzny. Skutek musi być ten, że i budżet się załamie, bo skoro pieniądz traci na wartości nie można żądać od urzędników, by nie żądali podwyżki pensji. Wtedy ten sam, lub inny minister będzie się musiał uciekać do dalszej emisji bilonu, za zgodą ciał ustawodawczych, czy bez ich zgody, jak to zrobił Grabski, który uważał emisję bilonu za konieczność państwową w chwili, gdy podatek majątkowy zawiódł a innych dochodów na pokrycie deficytu budżetowego nie miał.

Życie nas nauczyło, że nadmierna emisja bilonu deprecjonuje siłę nabywczą złotego. O ile p. Zdziechowski innego planu na zrównoważenie budżetu, jak emisji bilonu nie ma, to powinien ustąpić. Ciała ustawodawcze nie mogą dopuścić do dalszej pauperyzacji ludności przez inflację bilonu.

Senator Dr. F. Rotenstreich.

Rząd uzyskał wczoraj w Sejmie większość czterech głosów

Czwartego maja — dymisja?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 4. (Sin) Próby premjera Skrzyńskiego w celu rozszerzenia koalicji i stworzenia podstaw dla nowego rządu, zawiodły. Zaproszenia pod adresem PPS jak również pod adresem Wyzwolenia, spotkały się z odmowną odpowiedzią. Ani przedstawiciele PPS ani też przedstawiciele Wyzwolenia nie chcieli zgłosić się osobiście na konferencję zwołaną przez premjera, sekretarzowi premjera zaś oświadczyli, że z p. Skrzyńskim, jako premjerem konferować nie będą. Zwrócił się jedynie do p. premjera pos. Thugutt, który mu oświadczył, że rozmawiać z nim będzie dopiero po dymisji obecnego rządu. P. premjer zapewnił posła Thugutta, że 4 maja poda się do dymisji.

Tymczasem w Sejmie zastanawiano się, czy posiedzenie dzisiejsze będzie możliwe, czy PPS już na dzisiejszem posiedzeniu przejdzie do ostrej opozycji i czy przedstawiciele rządu zostaną ostro przywitani przez opozycję.

Posiedzenie Sejmu odbyło się na ogół spokojnie. Jedynie tylko pos. Poniatowski (Wyzwolenie) w bardzo ostry sposób na samym wstępie zaprotestował przeciwko rozważaniu prowizorjum budżetowego z powodu zbyt późnego rozdania druków. Następnie przy ukazaniu się min. Stan. Grabskiego rozpoczęło się na ławach lewicy stukanie w pulpity przy ukazaniu się min. Zdziechowskiego, padły okrzyki: „licytański". Na ogół jednak opozycja lewicy nie przekraczała dotychczasowej formy. Mowa pos. Marka, który wygłosił pierwsze przemówienie w sprawie prowizorjum budżetowego, nie była co do formy swej bardzo ostrą, a skierowana była jedynie przeciwko min. Zdziechowskie-

mu. Opozycja PPS budziła refleksje, że PPS jednak nie zarzuciła zupełnie myśli o nowej koalicji nawet z udziałem Piasta, gdyż mowa pos. Marka skierowana była wyłącznie przeciwko ZLN, mowca pominął zaś w atakach zupełnem milczeniem stronnictwo Piasta, a nawet konkurencyjne stronnictwo NPR.

Spokojnie wysłuchano również przemówienia pos. Dąbskiego, zwróconego przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej. — Również przyjęto milczeniem deklarację Koła Żydowskiego, odczytaną przez posła Hartglasa. Nie zareagowano też na przemówienie posła Warskiego (kom.)

W imiennem głosowaniu nad prowizorjum budżetowem, rząd otrzymał większość 4 głosów. Stwierdzić należy, że lewica była mocno zdekompletowana i nie posiadała tej liczby głosów, która jej przypada na podstawie arytmetyki sejmowej. Po głosowaniu w kuluarach sejmowych krążyły pogłoski, że w dniach najbliższych marszałek Rataj wzgl. pos. Witos przystąpią do stworzenia nowego rządu, na nowych podstawach.

Przebieg posiedzenia

Warszawa, 26. 4 (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Poniatowski (Wyzw.), który oświadczył, że ze względu na nieprzygotowanie druków w porę, prowizorjum budżetowe nie powinno być dzisiaj rozpatrywane, na co marszałek Rataj oświadczył, że druki rozdano w sobotę. Pos. Ponieatowski zaprzeczył temu, jednakże marszałek Rataj zaznaczył że co najwyżej może pociągnąć do odpowiedzialności tych funkcjonarjuszy, którzy nie wykonali w porę swych obowiązków, budżet jednak będzie dzisiaj rozpatrywany

Następnie odesłano do komisji regulaminowej wniosek o wydanie pos. Grinbauma (skarga rabina Kestenberga z aRdomia o obrazę czci).

Z kolei zabrał głos pos. **Sochacki**, który imieniem klubu komunistycznego domagał się, aby na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywano wniosek nagły klubu komunistycznego w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności całego rządu koalicyjnego za zbrodnię morderstwa, dokonanego na robotnikach w Stryju z końcem marca. Wniosek został odrzucony.

Mowa posła Marka

W dalszym ciągu przystąpiono do dyskusji nad prowizorjum budżetowem. Pierwszy zabrał głos pos. Marek. Mowca oświadcza: Min. skarbu Zdziechowski używał swego stanowiska na propagandę polityki swego stronnictwa. Myśmy chcieli widzieć w min. skarbu Zdziechowskim kogo innego, niż wysłannika swego klubu, ale bezskutecznie. P. Zdziechowski powiedział, że nie może prowadzić polityki finansowej bez pożyczki zagranicznej. Jednak gdy wszystkie nadzieje zawiodły, wystąpił z programem, który zamyka się niedoborem 200 miljonów zł. Zresztą wszyscy ministrowie skarbu prawicy zawsze dochodzili do podobnego wyniku. Tu pos. Marek wylicza b. ministrów śp. Lindego, Kucharskiego itd.

Następnie pos. Marek zestawia program sanacyjny PPS z programem min. Zdziechowskiego. Wskazuje na to, że nawet członkowie Koła Żydowskiego oświadczyli, że program min. Zdziechowskiego ma jedynie na celu łatanie budżetu natomiast program PPS ma na celu pracę produkcyjną, danie możności zarobkowania bezrobotnym.

Pos. Marek kończy swe przemówienie: P. Zdziechowski po raz trzeci wnosi prowizorjum budżetowe. Powinno ono być przestrogą, że pot ej drodze idąc, możemy dojść do prowizorjum państwa. Stwierdzamy, że koalicja nie dala rezultatów, że przekreślone zostały przez politykę prawicy wszystkie drogi prowadzące do wspólnego wysiłku w kierunku ratowania sytuacji. My przystępujemy do walki o prawa państwa, o prawa mas robotniczych.

Z kolei zbrał głos pos. **Dąbski** (Ktronnictwo Chł.) który oświadczył, że obecny rząd doszedł do skutku dzięki pogwałceniu dotychczasowych zwyczajów parlamentarnych, za co ponosi odpowiedzialność Prezydent Rzeczypospolitej i prezes rady ministrów. Rząd obecny jest niczem innem, jak wznowieniem katastrofalnych rządów Chjenopiasta. Trwoni się grosz publiczny, złodzieje nie idą pod sąd, lecz pozostają nadal na swych stanowiskach, a redukuje się tych urzędników, którym się zawdzięcza wykrycie nadużyć. Jako wyraz protestu przeciwko istnieniu obecnego rządu zapowiadamy walkę aż do skutku i oświadczamy że głosować będziemy przeciw prowizorjum budżetowemu. Wnosimy o drzucenie go bez odsyłania do komisji.

Następnie zabierali głos pos. Warski (kom.) i pos. Wyrzykowski (Wyzw.) którzy zaatakowali rząd.

Deklaracja Koła Żydowskiego

Następnie imieniem Koła Żydowskiego pos. Hartglas odczytał następującą deklarację:

„Projekt prowizorjum budżetowego za maj i czerwiec jest oparty na projekcie rządowym budżetu na rok 1926. W cyfrach swoich prowizorjum przedstawia się zupełnie nierealnie. Dane za ubiegły kwartał wykazują w dochodach cyfrę okrągłą 340 miljonów, w wydatkach zaś 420 milj., a aztem niedobór w sumie 80 mil. złotych. Z powodu kompletnego załamania się życia gospodarczego i na zasadzie wpływów pierwszych dekad kwietnia, przewidywać raczej należy bardzo poważne **zmniejszenie** się wpływów podatków pośrednich i bezpośrednich. Obecny minister skarbu, mimo wszystkich swych zastrzeżeń odnośnie do systemu pożyczek na cele gospodarcze, swojego poprzednika, kontynuuj w rzeczywistości zupełnie te same metody. Te metodydoprowadzają państwo **do ostatecznej ruiny**, pomnażają i bez tego liczne rzesze bezrobotnych, unieruchamiają warsztaty pracy, wtrącają ludność w otchłań rozpaczy. O ile rząd chce łudzić opinję publiczną, że zapomocą naciągnięcia śruby podatkowej zrównoważy budżet, uważamy za swój obowiązek z tej trybuny **otrzec przed tymi środkami**, które muszą w konsekwencji zniszczyć ostatecznie jeszcze pewną nieliczną grupę, która dotychczas nadzwyczajnym wysiłkiem potrafiła jeszcze utrzymać w ruchu warsztaty pracy.

W tej ciężkiej dla państwa chwili nie będę przytaczać całego szeregu krzywd, jakich doznaje ludność żydowska, ale nie możemy zamilczeć, że mimo przerzucania na nią wszystkich ciężarów podatkowych, uniemożliwia się jej zarobkowanie przez zmuszanie jej do **bezczynności w ciągu dwóch dni w tygodniu**.

Z tych wszystkich względów Koło Żydowskie głosować będzie **przeciwko prowizorjum budżetowemu**".

Po odczytaniu deklaracji przez posła Hartglasa, zabrał głos pos. Wasyńczuk (Ukr.), który wypowiedział się przeciwko prowizorjum, tak samo pos. Jeremicz (Białorusin), Krenig (Niemiec) i Okoń.

Na wniosek pos. Bryła przystąpiono do głosowania imiennego.

Głosowanie

W głosowaniu imiennem wniosek pso. Marka o odrzucenie prowizorjum budżetowego upadł. Za wnioskiem głosowało 156 posłów, przeciwko wnioskowi 200. Sprawę odesłano do komisji budżetowej.

Następne posiedzenie Sejmu we środę o godz. 11 rano.

Układ niemiecko-rosyjski nie będzie przedłożony Reichstagowi do ratyfikacji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26 4. (T) Dziś zebrała się komisja spraw zagran. Reichstagu. Rozpatrywano niemiecko-rosyjski układ neutralności, dalej sprawę własności niemieckiej w Stanach Zjednoczonych oraz sprawę rozbrojenia.

Co się tyczy pierwszej sprawy, uchwalono **nie przedkładać układu rosyjsko-niemieckiego do ratyfikacji Reichstagowi, a tylko przedłożyć mu traktat ten celem przyjęcia do wiadomości. Komisja stanęła na stanowisku że nie jest to układ państwowy w ścisłem słowa tego znaczeniu, wobec tego nie wymaga on ratyfikacji przez Reichstag.**

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26, 4 (D) W kursie złotego nastąpiło dziś pewne osłabienie. W stosunku do dolara notowano złoty 10.13, w Berlinie 10.30.

Silny spadek akcyj Bern. fabryki maszyn na giełdzie wiedeńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26 4. (D) Dzisiaj na **giełdzie wiedeńskiej** zaznaczył się katastrofalna **zniżka** akcyj Berneńskiej Fabryki maszyn. **Akcje te** będące dotąd najlepszym papierem **na rynku**, notowane jeszcze przed 14 dniami **740** tysięcy, spadły dziś na 496 tysięcy. **Niezwykły** spadek tego papieru urasta do rozmiarów międzynarodowego skandalu wobec tego, że wyszło na jaw, że dyrektor naczelny przedsiębiorca, oraz naczelny buchalter przedstawiali fałszwe bilanse, usuwając się od knotroli. W związku z tem został dzisiaj usunięty naczelny dyrektor Pauker, oraz naczelny buchalter.

Zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i praskiej spadek akcyj Berneńskiej fabryki maszyn wywołał zrozumiałe poruszenie.

Ulgowa klauzula w układzie o długach francuskich w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 26 4. (D) Sekretarz stanu dla spraw skarbowych Mellon przedstawił ambasadorowi francuskiemu Berengerowi dodatkową klauzulę do układu o długach francuskich w Ameryce. Klauzula przewiduje udzielenie Francji moratorjum dwuletniego na wypadek niemożności zapłacenia którejkolwiek z rat.

Do 1 maja musi Abd-el-Krim dać odpowiedź

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 26 4. (K) Z Ddździ donoszą, iż przedstawiciele Francji i Hiszpanji dali Abd el Krimowi termni ostateczny do pierwszego maja, do którego to dnia żądają odpowiedzi na warunki francusko-hiszpańskie. Jeśli do tego terminu odpowiedź nie będzie dana, uważać to będą sprzymierzeni za odrzucenie porozumienia. Tem samem rozpoczęte będą działania wojenne przeciwko Riffenom.

Emisarjusze Abd-el- Krima do Europy i Ameryki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 26 4. (K) Z Udżdy donoszą: Abd el Krim doniósł przedstawicielom prasy, iż bezpośrednio po zakończeniu rokowań pokojowych, wysłani zostaną delegaci Riffenów do krajów Europy i Ameryki celem przedstawienia metod stosowanych przez Francję i Hiszpanję w krajach afrykańskich.

Dookoła Miesiąca Organizacji

Akademja Uroczysta z okazji Miesiąca Organizacji

Z udziałem senatora Dra Ringla

Kraków, 26 kwietnia.

Niedzielna akademja uroczysta, urządzona przez Organizację sjonistyczną z okazji Akcji Miesiąca Ijar, miała przebieg bardzo poważny i podniosły. Tym razem — po odbyciu szeregu zgromadzeń ludowych — zwraca się Organizacja Sjonistyczna specjalnie do inteligencji żydowskiej z apelem o wstępowanie w szeregi Organizacji.

Akademję zagaił pięknem słowem wstępnem Dr. Herschdörfer, który scharakteryzował w ogólnych rysach rezultat 30-letniej pracy sjonistycznej i zakończył gorącem wezwaniem o wzmocnienie szeregów Organizacji.

O 30-leciu, o tem, jak wyglądało w Palestynie i w golusie przed laty 30-tu, a jak przedstawia się sytuacja obecnie — mówił szeroko główny mowca wieczoru, senator dr. Michał Ringel. W doskonałej i z wielką swadą wypowiedzianej mowie przedstawił serdecznym aplauzem powitany czcigodny gość ze Lwowa upadek, brak pozytywnej treści i ideałów w życiu żydowskiem w chwili wystąpienia Herzla, uwydatniając na tem tle dzisiejsze wybitne wartości realne, jakie sjonizm stworzył zarówno w Erec, jak i w krajach golusu. Publiczność podziękowała senatorowi Dr. Ringlowi za jego znakomite wywody burzą oklasków, które stanowiły również dowód solidaryzowania się z apelem mowcy o zasilenie Organizacji świeżym rezerwoarem sił.

Na zakończenie przemówił Dr. Feldblum, w słowach jędrnych, mocnych i plastycznych kreśląc drogi i horoskopy sjonizmu.

P. Melzerówna wygłosiła poemat Friszma na „Maszijach" z wielką siłą i przejęciem.

(x)

* * *

Przed wojną grano na naszych wieczorkach sjonistycznych Mendelsohna — zapewne dlatego, że był wychrztą, a więc nie tak daleko stał od żydostwa; obecnie czasy się zmieniły — przyciąga się do uświetnienia tych wieczorków wszystkich kompozytorów. Aczkolwiek osobiście nie mogę przezwyciężyć odrazy do tzw. muzykalno-wokalności, to jednak stwierdzić muszę, że na Uroczystej Akademji Organizacji sjonistycznej część muzykalna stała na wysokim poziomie. Składały się na nią produkcje fortepianowe p. drowej Zimmermannowej, naszej znakomitej pianistki, która w drobiazgach Scarlattiego i Debussy'ego — dwóch tak odmiennych światach — rozwinęła swój wysoki kunszt cyzelowanej robótki fortepianowej w perlistej technice i muzykalnem ujęciu — oraz p. Lauterbachowej, śpiewaczki obdarzonej silnym i dźwięcznym sopranem, o bardzo poważnych walorach artystycznych widocznych także i z samego programu (między innemi Mahlera: z cyklu „Lieder eines fahrenden Gesellen", Greczaninowa „Kołysanka" a raz przed miesiącami coś R. Straussa!) i z bardzo udałego ich oddania. Akompaniament spoczywał w pewnych rękach p. Feliks-Neugerowej.

ha.

Poseł Dr. Thon w Jarosławiu

Inauguracja Miesiąca Organizacji

(Kor. wł.). Jarosław, 25 kwietnia.

Miesiąc organizacyjny w naszem mieście zainaugurował poseł Dr. Thon swoim przyjazdem, w dniu 19 bm. Miasto nasze, znane z gościnności i tym razem udowodniło, że wie, jak należy przyjmować takiego gościa, jakim jest nasz poseł dr. Thon. Na dworcu kolejowym oczekiwali czcigodnego gościa członkowie Komitetu lokalnego w komplecie, skąd udali się do prezesa K. L. Dra Spatza, gdzie odbyła się herbatka i pogawędka towarzyska. Tymczasem tłumy publiczności, rekrutującej się ze wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego, napełniały szczelnie salę Jad Charucim, gdzie odbyło się o godz. 7 wieczorem, uroczyste zgromadzenie ludowe z okazji 30-lecia istnienia organizacji sjonistycznej. Zgromadzenie zagaił krótkiem przemówieniem prezes K. L. Dr. Spatz, przedstawiając sukcesy organizacji sjonistycznej w ostatniem czasokresie, poczem dłuższe przemówienie wygłosił pos. dr. Thon. Mistrz słowa, bezwzględnie jeden z najlepszych mowców Polski, przedstawił nam w swem przepięknem, pełnem polotu, przemówieniu, znaczenie sjonizmu w dziejach żydowskich i rolę jego w życiu jednostki. Wywody znakomitego mowcy i przywodyra przyjęte były burzliwemi oklaskami. Następnie imieniem organizacji sjońskiej przemawiał prezes Dr. Spatz imieniem Mizrachi p. Spiegel, imieniem Koał Kobiet p. Potascherowa, imieniem organizacyj młodzieńczych p. Lion. Na wniosek sekretarza zgromadzenia p. Liona, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: „Zebrani na publicznem zgromadzeniu w sali Jad Charucim Żydzi jarosławscy, w 30-tolecie powstania organizacji sjonistycznej, wyrażają podziw i radość z powodu imponujących sukcesów organizacji sjonistycznej, ślubują jej nadal swoją wierność, gdyż widzą w ideale sjońskim, jedyny kierunek prowadzący do politycznego, kulturalnego i ekonomicznego odrodzenia żydstwa i odbudowy siedziby żydowskiej w Palestynie. Po odśpiewaniu „Hatikwy" przez publiczność, zamknął przewodniczący zgromadzenie.

O godz. 10 w nocy odbył się na cześć gościa uroczysty bankiet w sali posiedzeń Kahału. Przybyli reprezentanci żyd. gminy wyznaniowej, stow. kupców żydowskich, tow. Jad Charucim i wszystkich instytucyj narodowych. Po wspólnie spożytej kolacji, wygłosili poszczególni reprezentanci toasty na zdrowie gościa; w serdecznych słowach dziękował poseł dr Thon, wyrażając swoje pełne zadowolenie z serdecznego przyjęcia, jakiego doznał w naszem mieście. Nazajutrz po zwiedzeniu freblówki, gdzie go najmłodsze uczennice Tharbut nadzwyczaj serdecznie przyjęły i bibljoteki żydowskiej, opuścił nasze miasto poseł Dr. Thon, żegnany znów na dworcu kolejowym przez członków K. L. w komplecie. Pobyt jednodniowy czcigodnego posła świetnie zapoczątkował miesiąc organizacyjny. Spodziewamy się, że międzyfrakcyjna komisja szeklowa, która w międzyczasie się ukonstytuowała, zbierze owoce pracy agitacyjnej posła Dra Thona.

I. L.

Zjazd Org. Hitachdut wschodniej Małopolski

Sjonistyczna Partja Pracy Hitachdut zwołała z okazji Miesiąca Organizacji — jak już o tem donosiliśmy — na 23 i 24 bm. zjazd partyjny do Lwowa.

Zjazd odbył się w sali stowarzyszenia drobnych kupców w gmachu Skarbka przy udziale 75 delegatów z 42 miast i miasteczek. Po otwarciu zjazdu przez przewodniczącego Egzekutywy dra N. Brüstigera, wybrano prezydjum, do którego weszli: poseł Heller, jako przewodniczący, dr. Ohrenstein (Tarnopol) i Ringelblum (Kołomyja) jako zastępcy oraz Gelehrter (Stanisławów) i Pfeferkorn (Sniatyn) jako sekretarze.

Obejmując przewodnictwo, oświadcza poseł Heller, iż dzięki ostatnim wydarzeniom w życiu żydowskiem stworzoną została możliwość bardziej aniżeli dotychczas harmonijnej współpracy poszczególnych grup sjonistycznych. Ze sprawozdania sekretarza generalnego p. Werbera wynika, iż Hitachdut we Wsch. Małopolsce wykazuje w ostatnich 10 miesiącach zwłaszcza jakościowo wybitny rozwój. O obecnej sytuacji w Palestynie wygłosił piękny i głęboki referat p. West z Palestyny, były sekretarz generalny Hapoel Hacairu. Referent podkreśla szczególnie dyscyplinę i pełną świadomość we walce jaką jiszuw robotniczy prowadzi przeciw bezrobociu i ograniczonej imigracji. Dr. Melzer wygłosił dłuższy referat o akcji miesiąca Ijar, w której Hitachdut bierze aktywny i żywy udział dla zdobycia wszystkich elementów pracujących dla sjonistycznej ideologji pracy. Poseł dr. Schwarz wygłosił referat polityczny, zaś poseł dr Silberschein referat o sytuacji gospodarczej wogóle a społeczeństwa żydowskiego w szczególności. Po długiej i gorącej dyskusji i zakooptowaniu do Egzekutywy posłów Hellera i Silberscheina zamknięto zjazd w sobotę późną nocą.

Na horyzoncie politycznym

Faszyści między sobą

Były generalny sekretarz partji faszystowskiej, Farinacci, który, jak wiadomo, stoi na czele radykalnego skrzydła partji i z powodu swego radykalizmu został przez Mussoliniego wyeliminowany z czynnej i odpowiedzialnej polityki swego stronnictwa, bawił niedawno w Wenecji, gdzie mu burzliwą zgotowano owację. Z Wenecji odjechał do Trjestu, gdzie go jego zwolennicy z triumfem przyjęli. Z balkonu hotelu, w którym zamieszkał, wygłosił Farinacci płomienną mowę do faszystów i wezwał ich do wytrwania przy nieprzejednanym radykaliźmie.

Pod wpywem tej mowy uformował się pochód demonstracyjny, który przeciągnął ulicami miasta i po drodze dopuszczał się rozmaitych wybryków. Toteż w nocy otrzymał prefekt Trjestu ściśle poufne wskazówki, by Farinacciego odtransportować do Cremony. W międzyczasie musiała policja wystąpić przeciwko roznamiętnionym tłumom, które usiłował uspokoić specjalnie do Trjestu przybyły faszystowski komisarz Ricci. Gdy Ricci nie mógł sobie z tłumem sam dać rady, wezwał do pomocy popularnego bardzo profesora Masiego, ale ten nietylko że nic nie wskórał, lecz srodze nawet został poturbowany. Mussolini otrzymał raport o rozruchach w Trjeście, Udine i Wenecji i posłał na miejsce komisarza uposażonego w nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Nowy skandal prasowy we Wiedniu

Wiedeńska „Arbeiterzeitung" przyniosła sensacyjne szczegóły, tyczące się nowego skandalu prasowego we Wiedniu. Były kierownik działu gospodarczego popularnego dziennika wiedeńskiego „Neues Wiener Journal" Poeß zaskarżył wydawcę „Journalu" Lipowitza o wypłacenie mu prowizji. W skardze opowiedział Poeß, że wydawcy „Journalu" złożyli w Banku Depozytowym 6.3 miljardów. Pieniądze te złożone miały być rzekomo po 5 maja 1924 r., a więc po dniu, w którym pięć największych banków ogłosiło deklarację, że obejmują odpowiedzialną kontrolę nad agendami Banku Depozytowego. Gdy 24 czerwca 1924 r. banki te znowu ogłosiły, że nie mogą przeprowadzić sanacji Banku Depozytowego, zwrócił się więc jeden ze spólników „Neues Wiener Journal" do przewodniczącego związku wiedeńskich banków dyrektora Hamerschlaga z żądaniem zwrotu złożonej przez „Neues Wiener Journal" gotówki. Gdy żądanie to spotkało się z odmową, zamieścił „Neues Wiener Journal" na drugi dzień ostry artykuł przeciwko wiedeńskim wielkim bankom. Tego samego dnia w którym pojawił się artykuł, zwrócił się jeden z wydawców „Neues Wiener Journal" do Banku Depozytowego z kategorycznem żądaniem wypłaty złożonej kwoty. I rzeczywiście tego samego dnia zwrócono Lipowitzowi i spółce 6.3 miljardy, a na drugi dzień „Neues Wiener Journal" ogłosił uspokajający artykuł.

„Abend", pismo skompromitowane procesem Aleksandra Weissa, chcąc dokonać aktu zemsty na „Neues Wiener Journal" donosi, że policja i sąd wszczęły dochodzenia, czy nie zachodzi tu wypadek wymuszenia.

Walki religijne w Indjach

Uwaga opinji angielskiej zwrócona jest obecnie w stronę Indyj, gdzie ostatnio powtarzają się raz po raz krwawe walki między ludnością mahometańską a hinduską. Okazuje się, że marzenia Ghandiego i innych idealistów hinduskich o zbrataniu całej ludności Indyj na platformie narodowego renesansu i ostrzu politycznem wymierzonem w stronę Anglji, dalekie są od urzeczywistnienia. Między obu religjami zieje przepaść, trudna narazie do przebycia.

Największe miasto Indji, Kalkuta stało się raz jeszcze terenem krwawych starć między Hindusami a Muzułmanami właśnie w chwili, w której nowy wicekról, lord Irwin, wylądował w Bombaju, by objąć następstwo po lordzie Reading. Rezultat tych krwawych dni to spalone świątynie, zniszczone meczety, pożary w całej dzielnicy hinduskiej, strzelanina po ulicach, grabież magazynów. Anglicy wprowadzili w Kalkucie stan wojenny i usiłują przywrócić spokój przy pomocy karabinów maszynowych. Straty dotąd obliczają na 30 zabitych i kilkuset rannych.

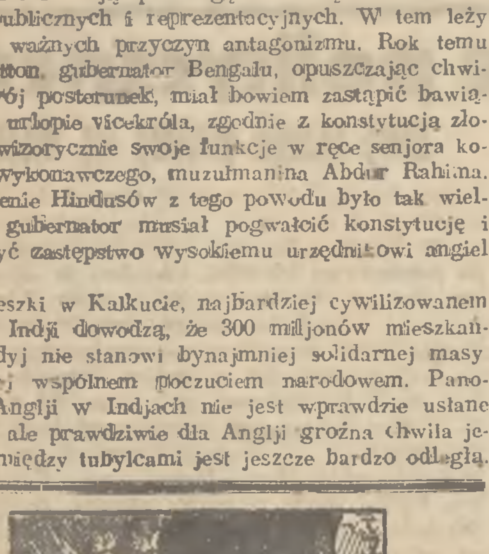
Przyczyny tych powtarzających się starć są zawsze podobne do siebie. W tym wypadku procesja hinduska z muzyką przechodziła przed meczetem. Muzułmanie uznali, że wrzawa jest znieważeniem ich świętego miejsca i rzucili się na Hindusów. Hindusi ze swej strony zarzucili Muzułmanom zbezczeszczenie świętych posągów i świątyń hinduskich. Tak już w Indjach bywa: raz Muzułmanie skarżą się na muzykę hinduską, drugi raz Hindusi nieposiadają się z gniewu, gdy Muzułmanin kopnął świętą krowę, która stała mu w drodze.

W tym wypadku sprawczynią zajść była sekta hinduska Arja Samaj założona w Bombaju przez bramina Suami Dajanand Saraswati, a głosząca powrót do Weddi jako źródeł wszelkiej wiedzy i mądrości. eLcz przybrała wnet charakter polityczny, wypowiedziała wojnę wszystkim wytworom zachodu i dem obyczajom, towarom i wysunęła hasło: Kraj aryjski dla Arjów! Arja Samaj chce oczyścić hinduizm i wyzwolić Indje z pod obcej władzy i obcych wpływów. Nienawidzi narówni chrześcijan jak i mahometanów. Szkoły jej to ogniska nacjonalizmu, a zwolennicy jej stoją na czele akcji antyangielskiej. Propaguje idee swoje przedewszystkiem między studentami i żołnierzami.

Wielu muzułmanów, zwłaszcza w Bengalu i Pendżawie, jest zdania, że działalność Arja Samaj zwraca się silniej przeciw Islamowi, niż przeciw panowaniu angielskiem. Zaburzenia w Kalkucie potwierdzają ten sąd dowodzą przynajmniej, że daleko jeszcze do zgody między Hindusami i Muzułmanami. Przywódcy mogą nawet zawierać umowy i kompromisy, lecz masy kierują się wyłącznie fanatyzmem religijnym, który popycha je do działania, do buntu.

W Bengalu, Muzułmanie stanowiący 55 do 60 proc. ludności godzą się na rządy Anglików, lecz nie chcą rządów sprawowanych przez Bengalów, którymi pogardzają. Bengalowie hinduscy jednak mają bardziej wykształceni mają przewagę liczebną na stanowiskach publicznych i reprezentacyjnych. W tem leży jedna z ważnych przyczyn antagonizmu. Rok temu lord Lytton, gubernator Bengalu, opuszczając chwilowo swój posterunek, miał bowiem zastąpić bawiącego na urlopie vicekróla, zgodnie z konstytucją złożył prowizorycznie swoje funkcje w ręce senjora komitetu wykonawczego, muzułmanina Abdur Rahima. Wzburzenie Hindusów z tego powodu było tak wielkie, że gubernator musiał pogwałcić konstytucję i powierzyć zastępstwo wysokiemu urzędnikowi angielskiemu.

Zamieszki w Kalkucie, najbardziej cywilizowanem mieście Indji dowodzą, że 300 miljonów mieszkańców Indyj nie stanowi bynajmniej solidarnej masy złączonej wspólnem poczuciem narodowem. Panowanie Anglji w Indjach nie jest wprawdzie usłane różami, ale prawdziwie dla Anglji groźna chwila jedności między tubylcami jest jeszcze bardzo odległą.



Mussolini wstępuje na ziemię afrykańską.
(Humor holenderski).

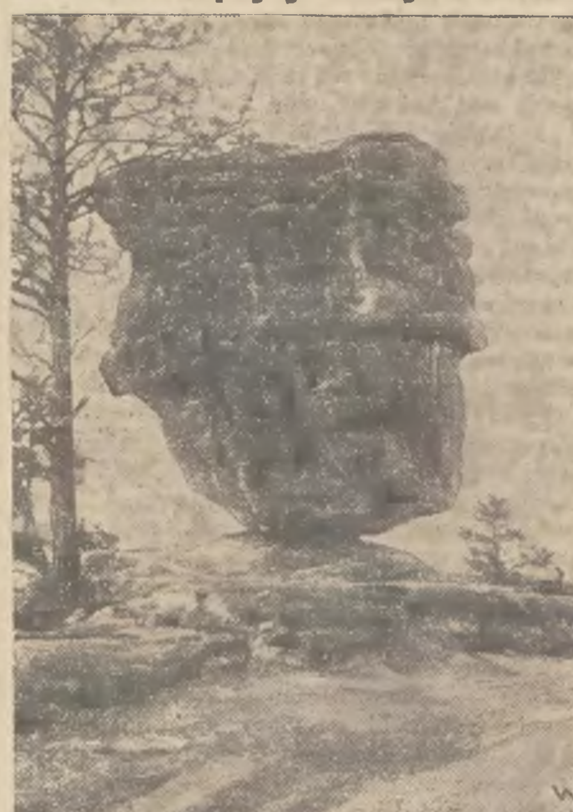
O zapobieżenie katastrofalnej podwyżce cen zboża i pieczywa

Uchwały pełnej komisji dla badania cen w Krakowie.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Wielgusa plenarne posiedzenie komisji dla badania cen, złożonej z reprezentantów konsumentów oraz przedstawicieli rolnictwa, przemysłu młynarskiego i piekarskiego, w sprawie zajęcia stanowiska wobec krytycznej sytuacji gospodarczej, objawiającej się w ustawicznej zwyżce cen zboża, i jego przetworów oraz pieczywa, co dotkliwie odczuwa zwłaszcza najuboższa ludność miasta. Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji uchwaliła komisja na wniosek przewodniczącego wszystkimi głosami przeciw głosom reprezentantów rolnictwa odnieść się do rządu **o wydanie natychmiastowego zakazu wszelkiego wywozu zbóż chlebowych aż do nowych zbiorów**, z uwagi na to, że trzeba będzie podobnie jak w latach ubiegłych sprowadzać mąkę zagraniczną z niepowetowaną szkodą dla sanacji skarbu. Nadto uchwalono jednogłośnie odnieść się do rządu o udzielenie **doraźnych kredytów na cele aprowizacyjne gminie m. Krakowa** i większym spółdzielniom spożywców w tym celu, aby, przez zakupno zboża z pierwszej ręki spowodować obniżenie cen mąki i chleba, a zarazem nagromadzić odpowiednie zapasy na czas krytyczny.

Przedłożony przez magistrat w tej sprawie memorjał do ministerstwa spraw wewnętrznych i prezydjum Rady ministrów komisja w zupełności zaakceptowała. Ponadto uchwaliła komisja odnieść się do rządu w krótkiej drodze o otwarcie **sklepów spożywczych do godz. 11-tej przedpołudniem w dniach 2 i 3 maja**, z uwagi na to, że w roku bieżącym zbiegają się święto robotnicze i 2 dni świąteczne, a uboga ludność miasta czyniąca obecnie zakupy z dnia na dzień nie byłaby w stanie zaopatrzyć się przez te 3 dni w żywność.

Kaprysy natury



Balansujące skały w New-England (Ameryka)

Z sali sądowej.

ZASĄDZENI ZA ZBRODNIĘ GWAŁTU PUBLICZNEGO

Wczoraj przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw czterem parobczakom z Wyciąż, oskarżonym o zbrojne najście na dom Marcina Walczaka w Bieńczycach pod Krakowem. Wedle aktu oskarżenia Stanisław Chudziak (lat 20), Jan Pyka (lat 21) i Jan Łodyga (lat 27), działając z namowy i wspólnie z Józefem Nowakiem (lat 19) wtargnęli dnia 30 stycznia br. wieczorem do domu Walczaka, przyczem dwaj napastnicy stali na czatach, a dwaj uczernieni na twarzy z rewolwerami w rękach weszli do izby z okrzykiem „ręce do góry", przyczem przyłożyli do skroni rewolwery Marji Walczakowej i Salomei Krawczyk. Przerażone kobiety wszczęły krzyk, przyczem Krawczykowej wypadła z ręki lampa. Napastnicy spłoszeni krzykiem zbiegli, nie zabrawszy niczego. Nazajutrz podczas zarządzonej obławy policja ujęła wszystkich czterech, a w toku śledztwa okazało się, że Chudziak i Łodyga wtargnęli do mieszkania, zaś dwaj pozostali byli na czatach. Przyznali oni, że do napadu namówił ich Nowak, który ułożył plan, a celem napadu miało być wymuszenie pieniędzy.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni częściowo przyznali się do winy, tłumacząc się pijaństwem, przyczem twierdzili, że szli na wesele, a nie chcieli obrabować Walczaków. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał: **Nowaka na 1½ roku, Pykę na 1 rok, Chudziaka i Łodygę po 10 miesięcy ciężkiego więzienia.**

Przewodniczył sso. Dr Morus, wotowali sso. Dr. Lizak i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Szwakopf, bronili: Chudziaka adw. Dr Lewartowski, Pykę i Łodygę adw. Dr Feldblum; osk. Nowak nie miał obrońcy.

Jajo przedpotopowego olbrzyma w wylęgarni

Fantastyczny eksperyment amerykańskiego uczonego.

Niedawno fizjologiczne laboratorjum uniwersytetu amerykańskiego Colgate dokonało eksperymentu, który wygląda jak fantastyczny pomysł znany nam chyba z powieści albo z filmu. Oto uczony wpadł na pomysł włożyć do retorty jajo przedpotopowego dinozaurusa, by pod wpływem odpowiedniej temperatury doprowadzić do sztucznego nejako zmartwychwstania tych legendarnych już stworzeń. Eksperyment ten wprawdzie w zupełności się nie udał, ale rezultaty są bardzo ciekawe.

Przed kilku laty amerykański badacz i archeolog Chapman Andrews odbył podróż naukową do pustyni Gobi, śledząc za dawnemi szczątkami prymitywnej kultury. Zamiast pomników kultury znalazł ilość olbrzymich jaj, a bliższe zbadanie wykazało, że są to jaja dinozaura, jednego z największych olbrzymów przedhistorycznych czasów. 19 tych jaj zakupiło paleontologiczne muzeum w Nowy Jorku gdzie je teraz można oglądać.

Dzięki ofiarności jednego członka rodziny Astor uniwersytet Colgate zakupił jedno takie jajo, zapłaciwszy za nie całkiem pokaźną sumę 10.000 dolarów. Prof. Jotenson postanowił poddać to jajo sztucznemu wylęgiwaniu, ale przedtem trzeba było je oczyścić z twardej kamiennej powłoki. Po długich zabiegach to mu się udało, tak, że mógł przystąpić do swego eksperymentu.

Jajo złożone zostało do specjalnie skonstruowanej maszyny, a temperaturę utrzymywano stale w wielkiem napięciu. Jotenson był święcie przekonany, że chociaż jajo kilkadziesiąt tysięcy lat leżało pod piaskiem pustyni, jednakowoż pod naciskiem temperatury wyda na świat żywego dinozaura. I rzeczywiście po kilku dniach mógł profesor skonstatować, że temperatura wewnątrz jaja ciągle wzrastała, ale trwało to tylko pięć dni, a po pięciu dniach temperatura zaczęła opadać. Uczony zrozumiał, że dalsze przeciąganie eksperymentu jest bezskuteczne, ale miał przynajmniej nadzieję że wewnątrz jaja znajduje się embrio. Przypuszczenie to okazało się w rzeczywistości prawdziwe. Gdy jajo bowiem otworzono, ukazała się olbrzymia, niekoremna głowa, nie pozostająca w żadnym stosunku do reszty ciała, które było zupełnie skurczone. Jotenson utrzymuje, że stało się to dlatego, ponieważ eksperyment został przerwany. Być może że uda się wynaleźć odpowiednią temperaturę do wywołania żywcem tych olbrzymów, które znamy tylko z wykopalisk. Byłby to nadzwyczajny trjumf nauki!

KRONIKA

Kraków, 13 Ijar — 27 kwietnia.

Akcja ratunkowa dla ubogiej ludności żydowskiej w Krakowie

Prezydjum gminy żydowskiej w Krakowie wyda w najbliższych dniach odezwę do ludności żydowskiej w mieście z apelem o szybkie wypłacanie uchwalonego przez Komitet Ratunkowy 20-procentowego dodatku do podatku wyznaniowego na cele doraźnej pomocy dla zubożałej ludności żydowskiej. Jak wiadomo, dyrektorjum Jointu przyrzekło udzielić komitetowi subwencji na akcję pomocy w takiej samej wysokości, w jakiej ludność miejscowa złoży ofiary na ten cel. — Wedle oświadczenia posła Stempla, złożonego na ostatniem posiedzeniu kahału krakowskiego można liczyć, że za kwiecień maj otrzyma Komitet Ratunkowy w Krakowie od Jointu około 3000 dolarów. Z kwoty tej odesłano już do Krakowa 1000 dolarów, które lada dzień mają nadejść do rąk prezydenta gminy dra Landaua. Komitet zbierze się jeszcze w tym tygodniu dla obmyślenia sposobu rozdziału tych pieniędzy. Przeważa opinja, że pieniądze te winny być udzielane w formie kredytu w złotych polskich podupadłym drobnym kupcom i rzemieślnikom.

Odroczenia wojsk. dla uczniów szkół rabinackich

Jak wiadomo, uczniowie szkół rabinackich uznanych i nadzorowanych przez państwo, mogą uzyskiwać odroczenia służby wojskowej nawet w ciągu dwóch lat po ukończeniu szkoły, a to w celu przygotowania się do stanowiska duchownego. Odroczenia te mogą być udzielane do 26go roku życia. Podania należy wnosić do urzędów administracyjnych I. instancji w terminie od 15 lutego do dnia, poprzedzającego stawienie się przed komisją poborową. Podania o ponowne przyznania odroczenia winny być wnoszone od 15 lutego do 20 czerwca roku, w którym upływa termin pierwszego odroczenia.

Zarządzenia władz na dzień 1 Maja

Władze centralne zezwoliły na urządzanie pochodów i wieców w dniu 1 maja. Natomiast wydane są zarządzenia w kierunku jaknajenergiczniejszego likwidowania wszelkich wystąpień o charakterze antypaństwowym. W tej mierze we wszystkich urzędach wojewódzkich i starostwach odbyły się konferencje z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz, na których ustalono środki zabezpieczenia ludności spokój zarówno w dniu 1 maja, jak i w dniu święta narodowego 3 maja.

— BUDOWLE GMINNE. W bieżącym tygodniu rozpocznie się budowa trzechpiętrowego domu mieszkalnego przy ul. Słonecznej i baraku przy ul. Kosynierów. Nadto gmina m. Krakowa rozpoczęła budowę domów na targowicy końskiej na Zabłociu w dzielnicy podgórskiej, oraz prowadzi kilka drobniejszych robót budowlanych i adaptacyj. Budowa trzechpiętrowego domu mieszkalnego dla funkcjonarjuszów elektrowni miejskiej przy ul. Bocheńskiej, oraz siedmiu domów czynszowych przy ul. Syrokomli i Alei pod Kopcem jest na ukończeniu.

— 2000 ZŁOTYCH NA ŻYWNOŚĆ DLA BEZROBOTNYCH. Województwo przesłało magistratowi krakowskiemu 2000 złotych na akcję wyżywienia bezrobotnych niekwalifikowanych. Magistrat w porozumieniu z zarządem funduszu bezrobocia rozdzieli te pieniądze jeszcze w bieżącym tygodniu.

— „GONIEC KRAKOWSKI" przestał wychodzić od dnia dzisiejszego. Po upływie trzech tygodni ma „Goniec Krakowski" ukazać się znowu, w zmienionej formie.

— MIESIĄC BEZALKOHOLOWY. Magistrat przypomina zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych przez cały czas trwania przeglądu wojskowego w Krakowie tj. od dnia 4 maja do 5 czerwca br. włącznie. Ze względu na poprzedzające ten dzień święta, zakaz wchodzi w życie już w piątek, 30 bm. o godzinie 3-ciej popołudniu.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w czasie od 18—24 bm. był następujący: na szkarlatynę zachorowało osób 12, na dyfterję 4 (w tem 1 obca), na mumps 28, na odrę 2, na tyfus brzuszny 3 (w tem 2 obce), na koklusz 2, na różę 1.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Sienną l. 12, gdzie N. Wojciechowski zażył arszeniku w celu samobójczym. Desperata przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Przyczyna zamachu niewiadoma.

— ZATRUCIE SPIRYTUSEM DO PALENIA. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza Katarzynę Ziembównę, która w stanie nieprzytomnym leżała w bramie domu przy ul. Felicjanek l. 5. Lekarz pogotowia stwierdził u Ziembównej zatrucie spirytusem denaturowanym.

Reaktywowanie krakowskiej Rady miejskiej

Wyrok Najw. Trybunału Administracyjnego. — Przed odwołaniem komisarza rządu i wyborem prezydenta miasta. — Skład reaktywowanej Rady miejskiej.

Zgodnie z zapowiedzią nastąpiło wczoraj o godzinie 10 przedpołudniem w Warszawie ogłoszenie wyroku Najw. Trybunału administracyjnego w sprawie skargi, wniesionej przez rozwiązaną Radę miejską miasta Krakowa, o jej rozwiązanie. Orzeczenie w całej **rozciągłości uwzględniła wniesioną skargę, tak pod względem merytorycznym jak i formalnym.**

Motywy wyroku są następujące: Już patent cesarski z r. 1849 mówi o „wolnej gminie", przez co władza państwowa zrzekła się części swoich uprawnień na rzecz mniejszych jednostek samorządowych. Ustawodawca, w szczególności statut gminy m. Krakowa zajmuje to samo stanowisko. Według intencji ustawodawcy władzy państwowej przysługuje prawo nadzoru nad samorządem. Prawo rozwiązania Rady gminnej należy do swobodnego uznania władzy administracyjnej i to w granicach, przewidzianych przez ustawę. — Art. 16 ustawy gminnej określa granice, w jakich ma być Rada gminna rozwiązana. W szczególności może się to stać, gdy gmina przekracza swój zakres działania, albo działa przeciw ustawom.

Motywy orzeczenia ministerstwa spraw wewnętrznych oraz województwa, zarządzającego rozwiązanie krak. Rady m., nie stwierdzają żadnego z takich działań Rady m. Krakowa, które byłoby w ustawie gminnej przewidziane. Natomiast motyw, że niektórzy członkowie Rady utracili mandaty z powodu upływu czasokresu na jaki byli wybrani, nie jest działaniem przeciw ustawie ani przekroczeniem zakresu działania, tem bardziej, że Rada gminna od r. 1917 upominała się o przeprowadzenie wyborów a nie stało się to nie z jej winy.

Odnośnie do nominowanych i kooptowanych członków Rady miejskiej, działo się to w myśl intencji władzy adm. i w porozumieniu z nią i dlatego ta okoliczność, łącznie z wygaśnięciem mandatów, **mogłaby spowodować rozpisanie nowych wyborów, ale nigdy rozwiązanie Rady.** Statut gminy przepisuje możność pełnienia funkcji Rady miejskiej aż do nowych wyborów.

Postępowanie pod względem formalnym było także wadliwe. Statut gminy oraz ustawa o gminie powszechnej przewidują współdziałanie przy rozwiązaniu Rady gminnej czynnika samorządowego, to jest, w tym wypadku, Wydziału krajowego (obecnie Tymczasowego Wydziału Samorządowego). Ponieważ takiego porozumienia nie było, przeto **nadzorczy czynnik samorządowy został pominięty, co jest sprzeczne z brzmieniem statutu miasta Krakowa i ustaw gminnych.**

Dalszych wadliwości postępowania przy wydawaniu zarządzeń, a w szczególności przy mianowaniu osoby komisarza i ustanowienia Rady przybocznej, Trybunał nie uważał za potrzebne nawet rozważać wobec nieważności zaczepionego orzeczenia o rozwiązaniu Rady m. Krakowa, jako sprzecznego z obowiązującemi ustawami i wadliwego pod względem formalnym.

* * *

Orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego zostanie doręczone Ministerstwu Spraw Wewn., które przekaże je województwu krakowskiemu do dalszego urzędowania. Przypuszczalnie w ciągu następnego tygodnia (w pierwszych dniach maja), województwo zawiadomi magistrat o decyzji Najw. Trybunału Adm., odwołując równocześnie komisarza rządu. Temsamem władza przejdzie na trzech wiceprezydentów miasta, którzy wedle statutu gminnego winni do dni 14 zwołać specjalne tajne posiedzenie reaktywowanej Rady miejskiej dla dokonania wyboru prezydenta miasta. Zaproszenia mają być wystosowane do wszystkich radców za recepisem zwrotnym, a członek Rady, który bez usprawiedliwienia nie przybędzie na to posiedzenie, traci mandat. Wymagany komplet do dokonania wyboru prezydenta — jak zresztą i do innych czynności Rady — wynosi 40 osób.

Reaktywowana Rada miejska liczy obecnie 104 członków, podczas gdy pełny jej skład od roku 1918 (po kooptacji 4-tej kurji) wynosił 127 radców. Największe ugrupowanie stanowi klub mieszczański (65 radców), powstały po rozwiązaniu Rady ze złączenia klubów: demokratycznego, konserwatywnego, mieszczańskiego i podgórskiego. — Wszyscy wiceprezydenci miasta, jak również obecny komisarz rządu Ostrowski, są członkami tego ugrupowania.

Pozatem wchodzi w skład Rady 18 socjalistów, 11 chadeków, 4 endeków, 1 socjalista żydowski, reszta bezpartyjni.

* * *

Jak wiadomo, rozwiązanie Rady m. Krakowa nastąpiło dnia 19 lipca 1924 r. po zgonie prezydenta m. Federowicza. Mianowany wówczas komisarzem rządu wicewojewoda Dr. Wawrausch urzędował pełny rok, poczem komisarzem rządu został p. Ostrowski, Po niespełna dwuletniej przerwie zostaje przywrócony samorząd m. Krakowa, datujący się od roku 1866.

* * *

W najbliższych dniach rozpoczną się obrady klubów radzieckich dla zastanowienia się nad sprawą wyboru prezydenta miasta i ewent. skompletowania liczby wiceprezydentów, których wedle statutu ma być czterech, a jest trzech od ustąpienia z prezydjum reprezentanta PPS posła Dra Bobrowskiego.

— Z NIEDZIELNYCH BOJEK. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza w stanie nieprzytomnym osobnika lat około 45, który w niedzielę wieczorem w ulicy Dajwór został zraniony ciężko nożem w płuca przez niejakiego Kazimierza Ideca (lat 26) na tle porachunków osobistych. Ideca aresztowano. — W czasie bójki między Tomaszem, Wojciechem i Jakóbem Heretykami oraz Michałem Wojciechowskim w Płaszowie został ciężko uszkodzony na ciele Tomasz Heretyk. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— PODCZAS MECZU na boisku klubu sportowego „Podgórze" doznał złamania nogi Majcher Stanisław zam. przy ul. Benedykta l. 26 zaś niejaki Nowak Jan, zam. Wielicka l. 9 został kopnięty w okolicy bioder. Majchra przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza zaś Nowaka pozostawiono opiece domowej.

— W RĘCE POLICJI wpadły w ostatnich dniach następujące „osobistości": Ludwik Krawczyk (lat 19), sprawca kradzieży mieszkaniowej na szkodę N. Barańskiej przy pl. Kossaka l. 5 Józef Dąbrowski (lat 19), który Henrykowi Grünbaumowi przy ul. Arjańskiej l. 18 skradł bieliznę ze strychu, Abraham Kamelgarten, który był odbiorcą mydła, skradzionego

go w jesieni 1925 r. na szkodę Józefa Kutlingera przy ul. Starowiślnej l. 25. Nadto aresztowano podczas obławy, przeprowadzonej w niedzielę na pl. Szczepańskim znanych złodziei „dozorowych", a to: Stanisława Jastrzębskiego (lat 20), Józefa Zawadzkiego (lat 20), Kazimierza Pamułę (lt 20), Władysława Brożka (lat 20) i Władysława Lazarza (lat 17)

— ZAOPATRZYLI SIĘ W WÓDKĘ I MYDŁO. Z wystawy sklepu „Zespół" przy ul. Jagiellońskiej l. 2 skradziono w nocy z 24 na 25 bm. przez wybicie szyby wystawowej 24 flaszek wódek i kilka paczek czekolady wartości około 170 zł. — Nieznani sprawcy dostali się do magazynu fabryki mydła przy ul. Nadwiślańskiej l. 8 przez okno zabezpieczone siatką drucianą i skradli 95 tuzinów mydła toaletowego wartości około 500 zł.

— WÓZEK I ROWER. Samuel Selenfreund zam. przy ul. Gertrudy l. 14 doniósł do policji, że dnia 24 bm. między godz. 20 i 21 skradziono mu z korytarza domu wózek dziecięcy wartości zł 100. — Na szkodę Juljana Kańskiego zam. przy ul. Łobzowskiej l. 47 skradziono z sieni domu rower marki „Puch" wartości 300 zł.

ZMARLI:

Franciszka Bryndzowa lat 56 Józef Zanger l. 57, Mojżesz Hammer l. 59, Marja Hoffmann l. 50, Mila Nowomiast l. 74, Debora Baderowa l. 69.

— GORDONJAH. Dziś, we wtorek 27 bm. o godz. 7½ wiecz. w sali Merkazu, Krakowska 41 złożą delegaci akad. młodzieży hitachdutowej sprawozdanie z I. zjazdu sjońskiej młodzieży akademickiej w Polsce

— SJOŃSKA KORPORACJA AKADEMICKA „EMUNACH". Walne A. C. z dnia 25 bm. wybrało na semestr letni senjorat w osobach: Bernard Mandel stud. fil. senjor, mgr. Zygmunt Wisznicer cossenjor, Jakób Schächter stud. iur. sekretarz, Abek Majer cand. chemji Fuxmajor.

— OSTRZEŻENIE. Od dłuższego czasu uwija się po Górnym Śląsku młodzieniec lat około 24 wysoki, zarost czarny, bez dwóch zębów przednich, przedstawia się za chaluca legitymuje się nazwiskiem Jakubowicz i naciąga różnych obywateli na mniejsze i większe kwoty pieniężne. Ostrzega się, iż powyższa osoba nie należy do organizacji chalucowej i nie ma najmniejszego prawa na jakikolwiek cel urządzać zbiórki. W razie pojawienia się go należy oddać go w ręce policji.

— PRZEŁOM POLITYCZNY. Wykład pod powyższym tytułem wygłosi redaktor Dr Rubel w Kolegjum Wykładów Naukowych, Rynek gł. 39, we wtorek 27 bm. Początek o godz. 7 wiecz.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro odbędą się jeszcze dwa powtórzenia efektownego widowiska St. Krzywoszewskiego „Pani Chorążyna", związanego z „Wielkim dniem" konstytucji 3 maja. We czwartek teatr zamknięty z powodu generalnej próby „Św. Joanny" W piątek premjera tego z ogromnem zaciekawieniem oczekiwanego dzieła, przygotowanego z wielką starannością od dłuższego czasu. Sztuka otrzymała częściowo nową wystawę.

— TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM. Dziś o godz. 8 wiecz. wywołujący huragany śmiechu „Pan naczelnik to ja" z p. Zbuckim, Olską, Kostrzewskim, Stodolskim, Chełmirską i Brandtem w rolach głównych. W przygotowaniu „Popychadło" Szukiewicza, komedja w 5 odsłonach.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pani Chorążyna" (Wielki dzień).
Środa: „Pani Chorążyna" (Wielki dzień).

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Wtorek: „Pan naczelnik, to ja".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Dżentelmen od stóp do głów".
UCIECHA: „To, o czem każdy marzy".
SZTUKA: „Sanin".
REDUTA: „Chińscy korsarze" (Żółty smok).
NOWOŚCI: „Drogi do grzechu".
PROMIEŃ: „Niebelungi" (część II-go).

— JOSMA SELIM, słynna wiedeńska Ivette Guilbert, po powrocie do zdrowia, przyjeżdża do Polski i wystąpi w Krakowie w Starym Teatrze tylko jeden raz, a to w niedzielę, 2 bm. wraz ze znakomitym kompozytorem operetkowym, Dr Ralfem Benatzkym. Bilety do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— ZGON ELLEN KEY. Od dłuższego czasu chora na serce, zmarła onegdaj znakomita autorka szwedzka Ellen Key w 77 roku życia. Charakterystykę sławnej bojowniczki o prawa kobiety i dziecka zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

— ZE ZWIĄZKU ARTYSTÓW na wystawę Związku nadeszły obrazy: Axentowicza, Gałka, Grotta, Hofmanna, Kossaka Wojciecha i Jerzego, Matejki, Tetmajera, Wodzinowskiego i wielu innych.

Wystawa rysunków pol. Art. potrwa do końca miesiąca, zaś 2 maja zostanie otwartą zbiorowa wystawa grafiki Stanisława Jakubowskiego.

— WZNOWIENIE „ZWROTNICY". Po przeszło dwuletniej przerwie „Zwrotnica" wznawia swą działalność jako pismo artystyczne. Zadania, kontynuowane w czasie przerwy serją wydawnictw książkowych, obecnie spełniać będzie wychodzącym regularnie miesięcznikiem. Najbliższy zeszyt kosztować będzie 50 groszy.

Wesoły kącik



— Pomyśl tylko, pani Kantorowicz używa stale kondenzowanego mleka!

— Całkiem jasne. jej mieszkanie jest znacznie mniejsze od naszego!

Humanitarny pryncypał

Pryncypał (do buchaltera): A pozatem ma pan przecie co roku sześć tygodni feryj.

Buchalter: Sześć tygodni? Mam przecie tylko 14-dniowy urlop.

Pryncypał No ale musi pan doliczyć do tego cztery tygodnie mojej nieobecności!

Nienasycony

Mąż: Mój nowy przyjaciel jest nienasycony. Musi mieć wszystko, co widzi!

Żona: Czybyś go nie przedstawił naszej najstarszej córce?

Względny komplement

— Zapewne czytałeś pan mój ostatni poemat? — pyta domorosły wierszorób znajomego.

— O tak! czytałem...

— No i jak się panu podobał?

— Hm, owszem, owszem, odłożyłem go na bok z prawdziwą rozkoszą.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

PROTEST RUMUŃSKICH PROFESORÓW PRZECIW NOMINACJI PROF. CUZA. Dziennik „Kurwantul" (Słowo) donosi, iż grupa profesorów wręczyła ministrowi oświaty memorjał, w którym wypowiada się przeciw przywróceniu prof. Cuza katedry na uniwersytecie w Jassach. Autorzy memojału wskazują, nie bez słuszności, iż ponowna nominacja Cuzy na profesora bynajmniej nie przyczyni się do uspokojenia studentów, owszem podburzy ich jeszcze do nowych wykroczeń.

WICE-MINISTREM W NOWYM GABINECIE RUMUŃSKIM — ŻYD? Inżynier Jarosławicz, Żyd mianowany został wice-ministrem handlu i przemysłu. Jarosłowicz jest Żydem zasymilowanym i nie bierze udziału w żydowskiem życiu publicznem.

Jest to pierwszy wypadek mianowania Żyda na takie wysokie stanowisko w Rumunji.

W lecie będziemy oglądali gołe kolana...



Nadzieje niektórych moralistów, iż tego roku suknie niewieście nieco się przydłużą, okazują się złudne-mi. Na wystawie tekstyljów w Londynie największem uznaniem cieszyły się manekiny z „przekładanemi" pończochami, przy których widoczne są gołe kolana.

Z giełdy

Giełda krakowska z 26 bm. Akcje: Polski. B. Przemysłowy 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. 3.90, Zieleniewski 10.65—10.75, Trzebinia 0.08, Krakus 0.10, Chodorów 56—56.80.

Na rynku walut tendencja nieco mocniejsza. Za dolary płacono nieoficjalnie 10.30—10.40, a w obrotach bankowych 9.75—9.80.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 26 b. m. (PAT Waluty: Belgja 34·37 Holandja 389·37. Londyn 47·16 Nowy Jork 9·68, Paryż 32·16, Praga 28·78 Szwajcarja 187·83, Wiedeń 136·81. Włochy 39·05

Papiery procentowe: 8 proc pożyczka konwersyjna 147, 5 proc. pożyczka konwersyjna 33—32 i pół go 32 3/4, pożyczka dolarowa 76—75 1/4 pożyczka kolejowa 155—156. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Puls 0·38, Wild —·— Cegielski 6·50, Parowozy 0·18 Zawiercie 5·60, Zegluga 0·08, Polska nafta 0·40, Siła i Światło 0·12, Chmielów 0·12 Starachowice 0·88, Pocisk 0·40 Zieleniewski 11·—, Żyradów 6·95 Chodorów 3·45.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 24 b. m. (PAT) Żyto 28·50—29·50. — Pszenica 47·00—49·00. — Jęczmień —·——·—. — Jęczmień wyborowy 29.00 - 31·00. — Owies 30·00.— 32·00 Mąka żytnia 70% —·— —44·00. — Mąka żytnia 65% —·— —45·50. — Mąka pszenna 65% 71·00—74·00 —, Otręb żytnie—·——·—.— Otręby pszenne —·——·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 26 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 284—, Belgad 12·44, Berlin 168·3 Bruksela 2·41, Budapest, 99·59. Bukareszt 275, Chrystiania 152·80, Kopenhaga 185·30, Londyn 34·39, Madryt 102 — Medjolan 28·42, Nowy Jork 70·7·10, Paryż 23·77 Praga 209·4, Sofja 5·11 Sztokholm 189,45 Warszawa 69·75 — 70·25, Zurych 136·50 dolary 703.50, belgijskie 95,05 bułgarskie 488, duńskie 184·60. marki niemieckie 168·2, angielskie 34·37, jugosłowiańskie 12·41, norweskie 1·15 polskie 70—, rumuńskie 269, szwedzkie 188—, szwajcarskie 136·20, hiszpańskie 99·20 czeskie 20·90 węgierskie 99·62, tureckie 36·4

Akcje: Zieleniewski 7·, Silesja —·—, Fanto 110 al. Karpaty 32 Galicja 160, Siersza 16, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·Tepego —·.

Giełda zurychska

Zurych, 26. 4 PAT. Paryż 17.32. Londyn 25.177, Nowy Jork 5.177 Belgja 18.40, Włochy 20.81, Hiszpanja 74.70, Holandja 207.90, Berlin 1.232, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.60, Oslo 111.40, Kopenhaga 135.50, Sofja 3.75, Praga 15.331, Warszawa 51, Budapeszt 0.725 Białogród 9.125, Ateny 6.42, Konstantynopol 2.60 Bukareszt 2.10. Helsingfors 13.05. Buenos Aires 209. Tendencja bez zmiany.

Giełda paryska

Paryż, 26. 4 PAT. Londyn 145 13 Nowy Jork 29.92. Belgja 109, Hiszpanja 431.50, Włochy 120.50, Szwajcarja 578, Danja 782, Holandja 1201, Norwegja 642, Szwecja 800, Rumunja 11.65.

Giełda londyńska

Londyn, 26. 4 PAT. Nowy Jork 4.85 3/8, Holandja 12.11, Francja 145.56, Belgja 137.37, Włochy 120.9, Niemcy 20.42 5/8, Szwajcarja 25.175, Danja 18.58, Szwecja 18.16, Norwegja 22.625, Helsinfors 193 1/8, Praga 164 1/8.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 26. 4 (D) Warszawa 10.50, Londyn 486.34, Paryż 336 1/4, Wiedeń 14.0 Praga 296 1/4, Włochy 402 5/16, Belgja 355 3/4, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.32, Helsinfors 252, Sofja 72, Holandja 40.17 Oslo 21.46, Kopenhaga 26.17, Sztokholm 26.77 Hiszpanja 14.43, Bukareszt 39.25, Berlin 23.81, Belgrad 176.

TELEGRAMY

Pojedynek dziennikarzy w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 4 (Sin) Dziś o godzinie 8'55 odbył się pojedynek między dziennikarzami Drozdowskim a Wieniawą-Długoszewskim. W trakcie pojedynku otrzymał Drozdowski cięcie w przegubie łokciowym, wskutek czego został uznany za niezdolnego do dalszej walki. Przeciwnicy nie pogodzili się.

O import świń z Polski do Czechosłowacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Praga, 24. 4 (D) Czescy wędliniarze i masarze zwrócili się do ministerstwa rolnictwa z prośbą o pozwolenie na import świń z Polski ze względu na konsumpcję wewnętrzną.

Skandaliczne sceny w parlamencie austrjackim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 24. 4 (D) W komisji Zgromadzenia Narodowego dla spraw najmu miały dziś miejsca skandaliczne sceny, w czasie których został ranny odłamkiem kamienia poseł wszechniemiecki Dr Hampel. Zajście powstały na tem tle, że przewodniczący poseł Külbeck natychmiast po referacie poddał pod głosowanie wnioski referenta, nie dopuszczając do dyskusji. Przeciwko temu wystąpili posłowie socjalistyczni którzy na znak protestu uderzali krzesłami w podłogę. Hałas był tak ogromny, że tłumy ludzi zbierały się przed gmachem parlamentu, komentując nieludzką wrzawę.

Posiedzenie zostało przerwane, ponieważ przewodniczącemu nie udało się uspokoić posłów.

Kronika telegraficzna

— (D) Gubernator Federal Reserve Bank odjechał do Londynu, skąd uda się prawdopodobnie do Belgji Francji i Polski.

— (D) Amundsenowi w jego locie do bieguna północnego będzie towarzyszył dziennikarz sowiecki, który będzie jedynym przedstawicielem prasy na sterowcu „Norge".

— Restauratorzy, właściciele kawiarń i hotelarze wiedeńscy postanowili proklamować od poniedziałku bojkot piwa na znak protestu przeciwko browarom, które podwyższyły ceny piwa w Austrji.

Nowa skandaliczna afera na Węgrzech

Ogromne przestępstwa i oszustwa w min. wojny.

Budapeszt, 24 4 (D) Wielką sensację wywołała sprawa przekupstw popełnianych w szerokich rozmiarach przy dostawach wojskowych. Jak wykazały dochodzenia związek węgierskich właścicieli ziemskich i dzierżawców celem upyskania dostaw dla wojska przekupywał urzędników w ministerstwie honwedów.

Tę skandaliczną aferę wykryto z powodu doniesienia wydalonego ze służby buchaltera Związku. Dotąd aresztowano szereg wyższych oficerów w min. wojny, oraz generalnego dyrektora Związku właścicieli ziemskich Belę Hansza. Prócz przekupstwa śledztwo prowadzone jest w kierunku oszustw przy dostawach siana i słomy dla oddziałów wojskowych. Również szereg polityków ma być wmieszanych w aferę. Jak stwierdzono suma, jaką użyto na przekupstwa wynosi ponad 20 miljardów koron.

Przed zawarciem traktatu ang.-tureckiego

Wiedeń, 24. 4 (D) Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" donosi, że oczekiwać należy umowy między rządem angielskim a tureckim w bliskim czasie. Chamberlain jest gotów przyjąć kilka propozycyj tureckich. Traktat będzie mógł wejść w życie tylko pod warunkiem, że Turcja postawi natychmiast wniosek co przystąpienia do Ligi narodów i zaniecha współdziałania z Rosją wzamian za współpracę z Anglją.

Daily News podaje, że kontrpropozycje przedłożone przez Angorę domagają się większej zmiany granicy mossulskiej, niż to przewidziane jest w odpowiedzi angielskiej. Turcja natomiast pragnie pozostawić Anglji eksploatację źródeł nastowych w Mossulu.

* * *

Wiedeń, 24. 4 (D) Odnośnie do wiadomości, jakoby jednym z punktów, których spełnienia od Turcji domaga się Anglja, było zerwanie stosunków z Rosją, oświadczają w tutejszych kołach dyplomatycznych, że niema mowy o tem, zwłaszcza w etj chwili kiedy stosunki te są jaknajlepsze. Kilka dni temu odbył się w Angorze bankiet, na którym Kemal pasza wyraził się w gorących słowach o przyjaźni z Rosją.

Zaburzenia w Kalkucie grożą rozszerzeniem na całe Indje

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 24 4. (L) Donoszą z Kalkuty, że niepokoje zwiększyły się tam w sposób poważny. Tłum zaatakował koszary policji i zabił szefa policji. W czasie starć zostało zabitych 12 osób i 85 ran'onych. W przeciągu dnia przyszło w różnych punktach miasta do walk ulicznych.

Sytuacja jest bardzo groźna, ponieważ niepokoje rozszerzają się na całe Indie północnę. Obawiają się, że są one przygrywką wielkiego powstania. Od rządu wymagane są drakońskie zarządzenia, koncentracja wojsk i proklamowanie stanu oblężenia. Rozgoryczenie między hindusami a mahometanami rośnie coraz więcej. Długoletnie wysiłki Ghandiego celem doprowadzenia do pojednania były jak się zdaje bezskutecznemi. Na ulicach miasta Delhi rozszerzają obie strony pisma ulotne wzywające jawnie do gwałtów. W Allahabad panuje wielkie wzburzenie ponieważ przywódca hindusów Nalaviya wzywa do natychmiastowego utworzenia korpusu ochotniczego, ponieważ wojska angielskie okazały się niezdolnemi do obrony Hindusów. Propozycja ta została przyjęta z entuzjazmem. W Kalkucie ustał zupełnie ruch handlowy, a także w innych miastach kupcy zamknęli swoje sklepy.

Powstanie w Somali przeciwko Włochom

Rzym, 24 4. PAT. W północnym Somalisie prowadzone są w dalszym ciągu operacje wojskowe mające na celu ujęcie w posiadanie terytorjum Nogalu. Powstańcy zaatakowani w dniu 19 bm. zmuszeni zostali do ucieczki. Miejscowość Eil została zajęta przez kolonialne wojska włoskie. Szczep Omar Mahmud zgłosił uległność, przyczem postawiono mu warunki wydania wszystkiej broni, inicjatorów buntu oraz zajęcie całego terytorjum przez wojska włoskie. Straty po stronie włoskiej są nieznaczne, podczas gdy powstańcy mieli wielu zabitych. Po ugruntowaniu wybrzeży wojska włoskie przystąpią do zajmowania teryforjum Negalu aż do granicy z państwem Etiopskiem i Somalisem Brytyjskiem, kładąc w ten sposób ostateczny kres zajściom granicznym.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7